



www.brzeznychchrzaszcz.pl

Biedronka

Obudziła się biedronka
głodna, że aż strach,
więc najadła się tych kropek,
co na skrzydłach ma.

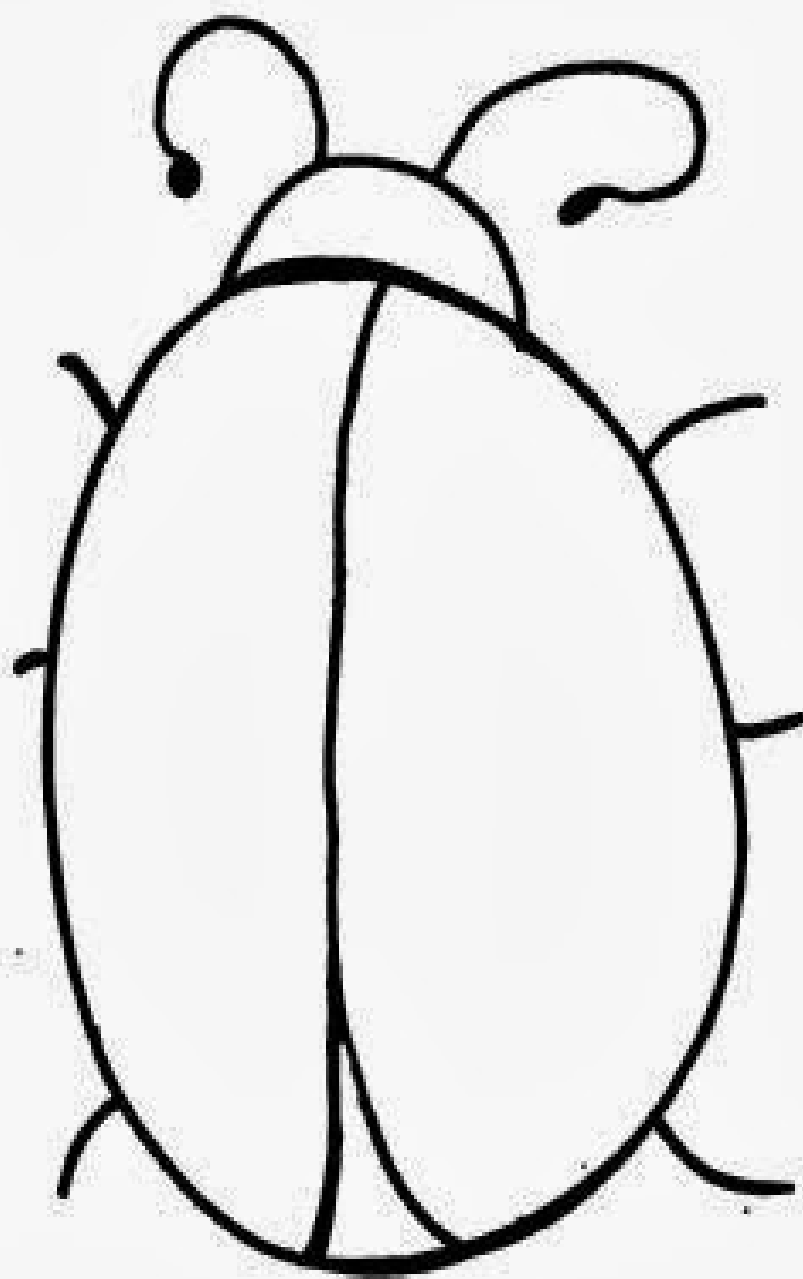
Siedzi w trawie przestraszona,
problem swój rozważa.
„Co tu robić?” - myśli ona -
„Może by tak do lekarza?”.

„Idzie Franek, idzie Krysia,
Broniek i Gabrysia,
trawa niska, a mnie widać
bez kropeczek dzisiaj.”

Niczym na golasa
Siedzi smutna w trawie.
bez kropek – zaznaczam -
Biedronka przy kawie.

„Ratunku, ratunku” -
prośbę ma biedronka -
„Jak mnie tak zobaczą -
Wstydu pełna łąka.

Prędko, prędko, drodzy moi,
brać kredki proszę -
kropki się rysuje
tak samo jak groszek.”



Kiedy za oknem świeci 
konik polny bawi się z 
a gdy  za oknem kapie,
nikt z nich już się w  nie chlapie.
Każde z nich siedzi w swoim  i czeka,
by znów zobaczyć za  słońko.
Po  wciąż się ganiają
i w berka ciągle grają.
A gdy wieczorem słońko za  się chowa,
i swe dzieci do  woła Pani Motylowa,
to  z biedronką szybciotko zasypiają,
bo bardzo wczesnie rano wstają,
a potem w  całe dnie grają.